

biuletyn informacyjny

NSZZ ~~Solidarność~~ Politechniki Wrocławskiej



"Spłasnę będa czyny i rozmowy..." Cz. Miłosz

Numer specjalny
4 kwietnia 1987

Uchwała TKR NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność", w obecności przedstawicieli TR "S", na nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanym po drastycznej podwyżce cen, stwierdza, że dla ratowania poziomu życia polskich rodzin, w imię dobra polskiej gospodarki konieczny jest zdecydowany protest przeciwko polityce władz.

Trzeba powiedzieć: "DOŚĆ". Tak właśnie powiedział przewodniczący naszego Związku Lech Wałęsa i tak mówimy my.

Wzywamy TKZ-y, członków Związku i wszystkich pracujących do zdecydowanej akcji strajkowej. Strajki winny rozpocząć się żądaniem natychmiastowych podwyżek płac wyrównujących podwyżkę cen. Jednocześnie żądamy wprowadzenia stałego dodatku, drożynianego, aby wzrost, płac był proporcjonalny do wzrostu kosztów utrzymania.

Zwracamy uwagę na konieczność solidarnych działań w obronie słabych grup społecznych - emerytów i rencistów, rodzin wielodzietnych i pracowników mniejszych zakładów. Niezbędne jest więc porozumienie strajkujących załóg - bezpośrednie lub poprzez struktury ponadzakładowe i regionalne. Zadaniem tych struktur winno być ponadto udzielanie strajkującym wszelkiej pomocy oraz informowanie opinii publicznej o wszystkich strajkach.

Walcymy o poziom naszego życia, lecz cele tej walki sięgają dalej. Przez ponad 5 lat społeczeństwo cierpliwie czekało na wyniki gospodarczej polityki władz. Rezultatem jest stałe obniżanie płac realnych i poziomu życia. Dlatego wiemy już w sposób nie ulegający wątpliwości, że droga poprawy wiedzy przez głębokie reformy społeczne, gospodarcze i polityczne. Ostatnie lata wykazały również, że reformy nie będą przeprowadzone bez ich społecznego gwaranta, bez NSZZ "Solidarność".

Reformy nie zostaną również wprowadzone bez stałego oporu ze strony całego społeczeństwa przeciwko traktowaniu stopy życiowej Polaków jako rezerwy, do której sięga władza, gdy jej błędne decyzje powodują kolejne straty gospodarcze.

Z całą stanowczością stwierdzamy: Walka przeciwko podwyżkom cen jest walką o niezbędne reformy, jest walką o dalszy los Polski.

31 marca 1987

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"

przedstawiciele regionów: Dolny Śląsk,
Gdańsk, Małopolska, Pomorze Zach.,
Toruń-Białogóra, Mazowsze, Wielkopolska,
Śląsko-Dąbrowski, Ziemia Łódzka i
Środkowo-Wschodni.

Oświadczenie

Wprowadzenie kolejnej podwyżki cen zamiast rzetelnej reformy gospodarczej i społecznej nie prowadzi do poprawy sytuacji ekonomicznej, lecz do dalszego obniżenia poziomu życia społeczeństwa. Wyrażamy ubolewanie, że podwyżki są nieodmiennie jedynym elementem polityki gospodarczej władz. Musi to wywoływać białych protestu. Bierność jest przyczyną waleniem na taką politykę i upoważnieniem do następnych podwyżek.

Wrocław, kwiecień 1987

Uczelniana Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"
Politechniki Wrocławskiej

Komunikat

Senat Politechniki, na posiedzeniu w dniu 26 marca br., ustalił listę kandydatów na rektora, która przed ostatecznym wyborem rektora zostanie przedstawiona ministrowi NISZw do zatwierdzenia.

Na liście znaleźli się:

prof. zwyczaj. dr hab. Henryk HAWRYLAK /I-16, bezpartyjny/,
prof. zwyczaj. dr hab. Jan KMITA /I-14, bezpartyjny/,
zgłoszeni na konsultacjach wydziałowych oraz
prof. nadzw. dr hab. Witold CHAREWICZ /I-5, PZPR/
zgłoszony wprost na posiedzeniu Senatu przez prof. T. Pierniążka.

OCENA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH PWR listopad 1986 – luty 1987

Ogólne postanowienia dotyczące oceny nauczycieli akademickich są zawarte w ustawie o szkolnictwie wyższym /Dz.U. nr 14, 1982, poz. 113 ze zmianami Dz.U. nr 36, 1985, poz. 117/. Szczegóły reguluje Zarządzenie nr 8 ministra NISZw z dnia 8 kwietnia 1986 r.

POSTANOWIENIA USTAWY

"Art. 133. 1. Pracownicy naukowo-dydaktyczni podlegają okresowym ocenom /wyników ich pracy/, które obejmują wyniki ich pracy naukowej oraz ich postawę obywatelską. Oceny dokonuje się także przed upływem okresu, na który pracownik został zatrudniony.

2. Okresowe oceny pracowników naukowo-dydaktycznych przeprowadza rektor, uwzględniając zarazem stopień zapewnienia pracownikom odpowiednich środków do prawidłowej i terminowej realizacji ich obowiązków."

Artykuł 133 dotyczy również pracowników dydaktycznych i naukowych. Na podstawie art. 132.1. ustawy można domniemywać, że postawa obywatelska polega na pełnej akceptacji konstytucyjnych zasad ustrojowych PRL i kierowaniu się nimi w swojej działalności. Art. 132.1. pkt 2 precyzuje, że "opinię w tym zakresie wydaje kierownik jednostki organizacyjnej, w której zatrudniony jest /studiuje/ kandydat, w porozumieniu z właściwymi organami partii i stronnictw politycznych."

Minister NISZw w Zarządzeniu nr 8 uściśla, że rektor w porozumieniu z uczelnianymi organami partii i stronnictw powołuje Komisję Oceniającą, które są organami opiniodawczymi i doradczymi rektora /§2/. Oceniani przedstawiają wyniki swojej pracy w ustalonej przez rektora ankiecie /§ 7.3/. Rektor odpowiada za organizację, przebieg i prawidłowość dokonywanych ocen /§ 2.4/ oraz zatwierdza ostateczne oceny /§ 10/, które są dołączane do akt osobowych ocenianego.

SKUTKI OCENY

Ocena dołączona do akt osobowych "stanowi podstawę do odnowienia lub nieodnowienia stosunku pracy z nauczycielem akademickim, a także powinna być wykorzystana przy przedstawianiu wniosków i podejmowaniu decyzji dotyczących awansów, nagród i wyróżnień". /art. 11 Zarządzenia ministra/.

Istotne znaczenie dla osób zwalnianych w wyniku negatywnej oceny ma następujące postanowienie ustawy:

"Art. 170. 2. Stosunek pracy z adiunktem, starszym asystentem i asystentem nie może być odnowiony, jeżeli pracownik z przyczyn od niego zależnych nie czyni dostatecznych postępów w swoim rozwoju naukowym lub nie uzyskuje zadowolających wyników w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Okoliczności te powinny wynikać z ocen dokonywanych w trybie określonym art. 133. O wynikach oceny powiadamia się zainteresowanego pracownika."

KOMISJE OCENIAJĄCE

Stosownie do zarządzenia ministra p. Rektor powołał 29 Instytutowych Komisji Oceniających, kilka Komisji w jednostkach organizacyjnych zatrudniających nauczycieli akademickich oraz Komisje Uczelniane: oceniającą profesorów i odwoławczą dla pozostałych nauczycieli akademickich. W skład wszystkich komisji wchodził, na mocy Zarządzenia ministra, przedstawiciel PZPR i ZNP, a komisji uczelnianej – również przedstawiciel SD. Komisjom w instytutach przewodniczyli dyrektorzy instytutów.

Na podstawie imiennych składów 16 komisji instytutowych stwierdzamy, że na 112 członków tych komisji 43 /38%/ należy do partii, a 34 /30%/ do ZNP, a więc niewspółmiernie dużo w stosunku do liczby członków tych organizacji. Znany jest fakt wymiany członka 7-osobowej komisji zawierającej już 4 członków partii na kolejnego partyjnego docenta, mimo że przez instytut był proponowany bezpartyjny pracownik samodzielny. W jednym z instytutów Wvdz. Budownictwa, w którym członków partii jest około 10%, wśród 7 członków komisji aż 6 należy równocześnie do PZPR i ZNP. Skład komisji w I-23 był niezgodny z Zarządzeniem ministra - w 7-osobowej komisji było trzech pracowników niesamodzielnych /wg Zarządzenia profesorowie i docenci powinni stanowić co najmniej 70% składu komisji oceniającej/.

Uczelniana Komisja Odwoławcza działała w składzie: prof. A. Małach, prof. T. Zipser, doc. L. Szymankiewicz oraz przedstawiciele PZPR, ZNP i SD. Profesorów oceniały dwie podkomisje:
A. Prof. Z. Godziński, prof. Cz. Ryll-Narizewski, prof. J. Grzechowiak, prof. B. Pilawski, prof. W. Wojciechowski.
B. Prof. Z. Gergowicz, prof. M. Pawlaczyk-Szpilowa, prof. T. Winnicki, prof. Z. Samsonowicz, prof. R. Kech.

ANKIETY

"Nauczyciel akademicki przedstawia wyniki swojej pracy w ustalonej przez rektora ankiecie. W odniesieniu do profesorów ocen dokonuje się bez wyjątku przedstawienia przez nich ankiet, zamiast nich profesorowie składają informacje o swoich osiągnięciach." /§ 7.3. Zarządzenia MNiSzW/

Obowiązująca w PWR, ankietą dotyczyła wyników działalności dydaktyczno-wychowawczej, naukowej, kształcenia kadry naukowej oraz działalności organizacyjnej w okresie wrzesień 1982-sierpień 1986. Punktowe oceny cząstkowe /0-10 punktów/ za te kategorie działalności były podstawą ocen ogólnych. Ponadto, bez stawiania pytań, była oceniana przez komisję podstawowa działalność i obywatelska.

Ankiety była w zasadniczej części zbiorem pytań zbędnych, bowiem większość zawartych w odpowiedziach informacji jest /powinna być/ w materiałach administracji Uczelni. Obciążenia dydaktyczne, wychowawcze, prace dyplomowe, praktyki itp. powinny być w sekretariacie dyrektora ds. dydaktyki, kais publikacji, raportów i patentów jest zapisany w pamięciach magnetofonowych i w wydawanej rokrocznie książeczce "Analiza dorobku naukowego..." podobnie nagrody, wyróżnienia, order, medale są centralnie rejestrowane.

Były też zbędne pytania niedozwolone - pytania o przynależność do organizacji politycznych i społecznych oraz o pełnione tam funkcje. Pytania niedozwolone, bo żaden państwowy dokument nie nakłada obowiązku działalności politycznej lub społecznej i nie uzależnia od tego oceny nauczyciela akademickiego, a dodatkowo - pytanie zbędne, bo wobec małej liczby organizacji politycznych i społecznych, zasiadający w każdej komisji oceniającej przedstawiciele tych organizacji na pamięć wiedzą kto jest członkiem PZPR i ZNP.

Autor ankiety "pomylił" obowiązkową działalność organizacyjną na rzecz szkoły, dydaktyki, badań naukowych /art. 144.1 pkt 4 ustawy o szk. wyż. oraz szkolnictwa wyższego i nauki /§ 7.1 pkt 7 Zarządzenia ministra/ z dobrowolną działalnością w organizacjach politycznych i społecznych, czyniąc z niej jeśli nie wymóg, to co najmniej okazję do podwyższenia ogólnej oceny nauczyciela akademickiego za jego działalność polityczną lub społeczną, co skwapliwie zostało wykorzystane przy ocenie aktywistów partyjnych i związkowych.

PRZEBIEG OCENY W KOMISJACH INSTYTUTOWYCH

Przed rozpoczęciem pracy przez Komisje Oceniające przedstawiciele PZPR w tych Komisjach przeszli instruktaż w KU PZPR i zostali zaopatrzeni w listy zarzutów wobec osób wskazanych przez KU. Zarzuty stawiane kilku osobom nawiązywały do działalności w organizacjach politycznych i społecznych, czyniąc z niej jeśli nie wymóg, to co najmniej okazję do podwyższenia ogólnej oceny nauczyciela akademickiego za jego działalność polityczną lub społeczną, co skwapliwie zostało wykorzystane przy ocenie aktywistów partyjnych i związkowych.

W większości wypadków przedstawiciele PZPR nie wypełnili powierzonych im zadań. Z wielu jednostek nadeszła opinia o nie budzącym zastrzeżeń zachowa-

niu się członków PZPR, z kilku - o skutecznym przeciwstawieniu się Komisji naciskom przedstawicieli partii. Były jednak wypadki narzucenia komisjom partyjnego punktu widzenia, np.:

I-27 - Przedstawiciel partii, prof. S. Witek, narzucił komisji sposób oceny działalności organizacyjnej i społecznej. Jako jedno z kryteriów oceny tej działalności przyjęto uczestnictwo w pochodach pierwszomajowych, otwartych zebraniach partyjnych, inauguracji roku akademickiego, obchodach święta PWR. Próbował też wpływać na inne elementy ocen i faworyzować "swoich ludzi". W odczuciu pracowników I-27 ocena została wykorzystana przez partię do "odegrania się" na ludziach o niezależnych poglądach.

OBP - Komisja pod przewodnictwem prof. S. Mazura /I-14/ wystawiła trzy negatywne oceny postawy obywatelskiej. Znalazły się w nich stwierdzenia "...brak tolerancji w stosunku do osób o poglądach socjalistycznych", "Postawa obywatelska może budzić zastrzeżenia", "Postawa obywatelska oceniona negatywnie ze względu na udział w strukturach podziemnych". W tym ostatnim wypadku komisja wydała wyrok bez dochodzenia sądowego, a jedynie na podstawie zarzutu SB zgłoszonego przez przedstawiciela PZPR.

I-19 - Tutaj komisja z gorliwością przystąpiła do rozprawy z adiunktami. Sześciu osobom stawiano zarzuty polityczne, w ocenie wpisano im "zbędność manifestowania pewnych postaw politycznych". Zaniżone oceny otrzymały również osoby politycznie obojętne, ale które naraziły się władzom instytucyjnym.

I-11 - W skład komisji wchodziło dwóch magistrów /przedstawiciele PZPR i ZNP/, którzy na czas nie zrobili doktoratów i obecnie są zatrudnieni na etatach inż.-techn. Oceniali oni dorobek adiunktów i docentów. Są przykłady oceny "za nazwisko" - różne oceny osób o takim samym dorobku. Rażąco niesprawiedliwie został przez komisję oceniony dr A. Mikłaszewski /przy votum separatum jednego z członków komisji/, przedstawiciel pomocniczych nauczycieli akademickich w Senacie.

Według informacji przekazanych przez dyrektorów instytutów na posiedzeniu Senatu ten etap oceny nauczycieli akademickich zakończył się negatywną oceną ponad 20 osób /łącznie z docentami/.

Charakterystyczne jest to, że wśród osób atakowanych przez KU znaleźli się wszyscy przedstawiciele pomocniczych pracowników naukowych w Senacie. Dwóch z nich otrzymało ostatecznie oceny negatywne, pozostali dwaj, dzięki zdecydowanej postawie komisji, zostali ocenieni pozytywnie. Ten atak na przedstawicieli w Senacie - przedstawicieli wybranych niezależnie od woli partii - nie jest odcosobniony. Na Wydz. Nauk Przyrodniczych UW, dwie osoby będące przedstawicielami pomocniczych pracowników naukowych w Radzie Wydziału otrzymały negatywne opinie partyjne właśnie dlatego, że pozwoliły się wybrać do Rady.

Ocena adiunktów i docentów dokonana przez Komisje Instytutowe nie przyniosła inicjatorom oceny spodziewanych korzyści mimo znacznego użycia, w komisjach członków partii i wspólnego frontu partyjno-związkowego. Komisje te, działające na własnym terenie, nie anonimowe, nie mogły sobie pozwolić na stronniczość przy wystawianiu ocen negatywnych. Aktywność przedstawicieli PZPR bądź była nieduża, bądź niewystarczająca, by narzucić komisjom opinie partyjne. Tylko w nielicznych wypadkach interwencje partii były skuteczne. Nie doszło więc do generalnej rozprawy ze środowiskiem za pomocą Komisji Instytutowych. Członkowie tych komisji nie potraktowali zbyt serio zarzutów zgłaszanych przez partię i nie pozwolili sobie narzucić opinii bazujących na donosach SB. Weryfikacja przybrała nieoczekiwany obrót - oto zweryfikowali się członkowie partii wchodzący w skład komisji, ujawnili się gorliwi wykonawcy poleceń KU, demaskując się przed własnym środowiskiem. Sprawiedliwość wystawianych ocen nie sprowadza się jednak tylko do problemu ocen negatywnych. Istnieje też problem ocen zbyt niskich i ocen zawyżonych. Członkowie PZPR i ZNP otrzymywali wyraźnie wyższe oceny częściowe za działalność organizacyjną niż osoby nie należące do partii i związku zawodowego. Jeśli nawet oceny częściowe za działalność dyd.-wych. i naukową nie były im zawyżane /a są zgłaszane wypadki niezastąpienie wysokich merytorycznych ocen dla działaczy/, to i tak wysoka ocena działalności organizacyjnej podwyższała ogólną ocenę.

Pisaliśmy nie tak dawno /dodatek do nr 63 BI/, że uzależnianie oceny wyników pracy od działalności politycznej i społecznej jest niedopuszczalne

bo "sugeruje, że bez działalności społecznej lub politycznej nie można być dobrym nauczycielem akademickim. Więcej, może rodzić uzasadnione nadzieje, że właściwa działalność nauczyciela akademickiego może być zastąpiona aktywnością polityczną lub społeczną." Wypadki zawyżonych ocen aktywistom partyjnym i - przeciwnie - ostrzejsze kwalifikowanie dorobku osób źle ocenianych przez partię stanowi potwierdzenie tych obaw.

W podsumowaniu działalności Instytutowych Komisji Oceniających można stwierdzić, że w większości wypadków nie dały sobie sobie narzucić negatywnych ocen z powodów pozamerytorycznych. Natomiast miały miejsce następujące nieprawidłowości:

- nagminne dopuszczenie, wbrew Art. 132.1 pkt 2 ustawy o szk. wyższym, do formułowania ocen postawy obywatelskiej wyłącznie przez przedstawiciela PZPR, a nie, w zgodzie z ustawą, przez dyrektora instytutu w porozumieniu z PZPR,
- brak jednolitych kryteriów ocen,
- zawyżanie ocen aktywistom partyjnym i związkowym, a także osobom o „dobrych” nazwiskach,
- załatwianie porachunków osobistych,
- łączenie oceny postawy i etyki zawodowej z oceną postawy społeczno-politycznej,
- naciski na ocenianych, by wypełniali punkt ankiety dotyczący działalności w organizacjach politycznych i społecznych.

OCENA PROFESORÓW

W Komisji Uczelnianej oceniającej profesorów partia zgłosiła zarzuty wobec dwóch znanych i szanowanych w środowisku akademickim profesorów: Romualda Nowickiego /I-28/ i Andrzeja Wiszniewskiego /I-8/, ocenianych przez podkomisję A. Tutaj atak partii był zdecydowany i dotyczył poziomu etycznego i postawy obywatelskiej. Np. dwustronicowy katalog zarzutów stawianych profesorowi A. Wiszniewskiemu obejmował proces o organizację strajku, kolegium za spotkania w Wałbrzychu, prelekcje w kościołach, podpisywanie apeli do władz, współpraca z grupą wydającą "Zagrożenie", kontakty z zagranicznymi korespondentami prasowymi. Poglądy SB i partii poparli prof. J. Grzechowiak, B. Piławski, W. Wojciechowski, którzy głosowali za oceną negatywną. Przeciwni negatywnej ocenie byli prof. Z. Goziński /przewodniczący podkomisji/ oraz prof. Cz. Rył-Nardzewski. Tak więc większością głosów prof. A. Wiszniewski otrzymał negatywną ocenę postawy obywatelskiej. Podobny los spotkał prof. R. Nowickiego.

Ocena negatywna profesorów, których dorobek merytoryczny mógłby wystarczyć dla kilku profesorów stała się głośna w środowisku. Wtedy nastąpił etap drugi. Obydwaj profesorowie stanęli przed połączonymi podkomisjami A i B, którym przewodniczył rektor - prof. J. Kmita. Pytanie rektora dotyczyło respektowania obowiązującej ustawy o szkolnictwie wyższym. Innym pytań nie było, żadne zarzuty nie zostały postawione. Stosunkiem głosów 7 : 4 komisja uznała, że poziom etyczny i postawa obywatelska prof. A. Wiszniewskiego "nie budzi zastrzeżeń". W głosowaniu dotyczącym prof. R. Nowickiego pięciu członków komisji głosowało za "zastrzeżeniami do postawy", pozostali się wstrzymali lub głosowali za oceną "bez zastrzeżeń". Ostatecznie komisja uznała, że etyka i postawa obywatelska prof. R. Nowickiego "wzbudzą zastrzeżenia" lecz stwierdziła, że nie jest to ocena negatywna.

DZIAŁALNOŚĆ UCZELNIANEJ KOMISJI ODWOŁAWCZEJ

Pośród 2000 adiunktów i docentów ocenionych przez Komisje Instytutowe około 60 osób złożyło odwołania do Komisji Uczelnianej. I teraz nastąpił etap drugi oceny, nie przewidywany przez ustawę ani Zarządzenie Ministra. Komisja Uczelniana, pod niewykonalnym pozorem ujednolicenia ocen, dokonała ponownej oceny wszystkich ocenianych adiunktów i docentów. Komisja, powołana jako instancja odwoławcza, swoją własną decyzją przekształciła się w Komisję Oceniającą i to oceniającą ostatecznie, bowiem nad-komisji odwoławczej p. Rektor nie powołał. Komisja ta posunęła się do obniżenia ocen osobom odwołującym się, pracowała bez porozumienia z Komisjami Instytutowymi, podważała wiele ocen wystawionych przez te komisje. Należy przypuszczać, że odbyło się to przy akceptacji p. Rektora, który odpowiada za przebieg i prawidłowość dokonywanych ocen, a na pewno bez żadnych protestów ze strony Komisji Instytutowych, których praca okazała się zupełnie niepo-
trzebna.

Komisja Oceny przeżyła zakwestionowaną ponad 10% ogółu ocen. 30 osób oceniono jako nieodpowiadające kwalifikacjom wymagany na zajmowanym stanowisku, w 79 wypadkach Komisja stwierdziła zawyżoną ocenę pracowniczą w stosunku do ocen cząstkowych, a w 129 wypadkach - niewyższą punktację w stosunku do innych instytutów. Osoby o wymienionych ocenach nie miały możliwości gwarantowanej zarządzeniem nr 8 ministra /z 9/2/ odwołania się od tych decyzji. Równocześnie Komisja, której przewodniczą idea ujednolicenia ocen, nie dostrzegła wielu osób, w tym 2/3 pracowników Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych (patrz: Analiza dorobku naukowego pracowników Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1986, str. 74-75) o bardzo małym dorobku naukowym. Nie jest to jedyne przeoczenie Komisji "Oceny". Komisja ta wytykowała również osoby wybitne, którym Instytut powinien stworzyć dobre warunki, tutaj roi się od członków partii, które dawałyby to i tamowane przez prof. S. Witka tezę, że członkowie partii osiągają lepsze wyniki pracy naukowej niż przeciętny pracownik PWR., gdyby nie to, że listy wybitnych są 1) tendencyjne i niekompletne. Dla przykładu 5-osobowa lista wybitnych z 1-2 zawiera 4 partyjnych, w tym dra K. Kujańskiego z 10 publikacjami w latach 82-85 i dra Mariana Persone z 9 publikacjami. Obecnie gdy w 1-2 jest jeszcze co najmniej 6 osób z większą liczbą publikacji /od 12 do 17/ w tym samym okresie, które mimo to nie znalazły uznania Komisji.

Listy osób ocenianych przez Komisję Uczelnianą negatywnie oraz, zdaniem tej Komisji, wyróżniających się zostały przekazane dyrektorom instytutów jako poufne.

KONSEKWENCJE OCEN NEGATYWNYCH

Następstwa ocen negatywnych są już widoczne. Adiunkci zatrudnieni do końca bieżącego roku akademickiego i ocenieni negatywnie strzymali już powiadomienia o zwolnieniu od nowego roku akademickiego. Pan Rektor powiedział: "W Politechnice Wrocławskiej, żebyśmy się dobrze zrozumieli, nie ma ocen negatywnych. Są tylko oceny: nie odpowiada kwalifikacjom wymagany na zajmowanym stanowisku". Zrozumieliśmy się dobrze. Zwolnieni nie odchodzą z "wilczym biletem". Ale odchodzą. Zatem pozostaniemy przy "ocenie negatywnej" rezygnując z przydługiego eufemizmu.

Zwolnienia osób o małych osiągnięciach zawodowych w zasadzie nie powinny budzić sprzeciwów. W zasadzie, bo jeśli dotyczy kogoś, kto ma za sobą kilkanaście lat nienaganej pracy na Uczelni, to zwolnienie bez prób pomocy nie jest zbyt humanitarne. Cała akcja budzi jednak poważne zastrzeżenia, jeśli różne osoby są mierzone różną miarą. Nie można uznać za normalne zwolnienie adiunktów nie mających wyników, jeśli równocześnie "ma się dobrze" niehabilitowany docent /dyrektor, radny,, etc.etc./ zatrudniony od 1959 roku, mający 2 publikacje do roku 1985.

Zwolnieni adiunkci nie są jedynymi winnymi braku wyników. Brak aparatury, odczynników, aktualnej literatury, niskie zarobki zmuszające do dorabiania cokolwiek nie przyspieszają rozwoju pracownika naukowego. Dlatego z całą mocą przypominamy postanowienia aktualnej ustawy o szkolnictwie wyższym stwierdzające, że:

- ocena nauczycieli akademickich powinna uwzględniać stopień zapewnienia odpowiednich środków do prawidłowej i terminowej realizacji ich obowiązków /art. 133.2/.

- ocena negatywna jest powodem zwolnienia tylko w wypadkach, w których "pracownik z przyczyn od niego zależnych nie czyni dostatecznych postępów w rozwoju naukowym lub nie uzyskuje zadowolających wyników w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Okoliczności te powinny wynikać z ocen dokonywanych w trybie określonym art. 133". /art. 170.2/.

Żadna negatywna ocena, wystawiona przez Komisje Oceniające, nie spełnia tych wymagań formalno-prawnych, bowiem nie ocenia stopnia zapewnienia odpowiednich środków do prawidłowej i terminowej realizacji obowiązków ani nie zawiera stwierdzenia, że mimo stwarzania dogodnych warunków rozwoju oceniany nie uczynił dostatecznych postępów z przyczyn od niego zależnych. Należy o tym pamiętać w obrocie przed zwolnieniem. Warto też pamiętać i o tym, że Politechnika Wrocławska ma bogatą tradycję spraw przegranych w sądzie pracy, co świadczy o doświadczeniu, nie liczącym się z przepisami, zwalnianiu pracowników.

WROCLAW, 31 marca 1987